

Apel do uczonych całego świata

Przeciwko mającemu nastąpić zaprzestaniu ścigania zbrodniarzy hitlerowskich zaproszali naukowcy Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Znalazło to wyraz w apelu skierowanym do kolegów z 47 wyższych uczelni i instytucji naukowych Polski, które były reprezentowane na centralnych obchodach 600-lecia Nauki Polskiej.

Tekst tego apelu wystosowany został również do naukowców 69 uniwersytetów z 25 krajów świata, których przedstawiciele brali także udział w jubileuszowym święcie Wszechnicy Jagiellońskiej. PAP

20 lat „Głosu“

Fotografia prasowa K. Przychodzkiego w salonie PTF

W obecności dyrektora Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego — **Zygmunta Wolniewicza**, redaktora naczelnego „Głosu Wielkopolskiego” — **Lesława Tokarskiego** oraz licznie przybyłych gości, odbyło się wczoraj, w poznańskim Salonie PTF przy ul. Paderewskiego otwarcie wystawy fotografów **Kazimierza Przychodzkiego**. Jak już pisaliśmy, wystawa ta jest jedną z imprez w ramach obchodów XX-lecia „Głosu”.

Otwarcia tego interesującego pokazu artystycznej fotografii reportażowej dokonał prezes PTF — **Tadeusz Stawujak**. Zabrał też głos sekretarz redakcji „Głosu” — red. **Marian Flejsierowicz**. Mówiąc o 15-letniej działalności fotoreportera naszej redakcji, red. Flejsierowicz stwierdził m.in., że „wypadkowej artystycznych osiągnięć K. Przychodzkiego trzeba chyba szukać w dziennikarskim rzemiośle, które w eksponatach wystawy zyskało rangę artystycznego reportażu”.

Przemawiał także znany fotografik poznański — **Zygmunt Obrąpalski**. Nakreślił on pokrótce specyfikę twórczości i warsztatu pracy autora wystawy. K. Przychodzki ze swej strony mówił o swoim systemie pracy oraz podziękował wszystkim tym, którzy pomogli mu w zorganizowaniu wystawy.

Salon PTF otwarty jest codziennie w godz. 10—19, a w niedziele od godz. 10 do 15. (c)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 11 bm. przewiduje się zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami opady śniegu z deszczem. Temperatura maksymalna od plus 4 st. do minus 3 st. Wiatry silne, powoli słabnące z kierunków zachodnich.

20 LAT TEMU

Najdotkliwszych strat doznało już w lutym 1945 roku najbliższe otoczenie Placu Wolności. Im bardziej bowiem hitlerowskie wojska spychano ku Cytadeli, tym ostryj wzmagały się walki na poszczególnych ulicach i w domach. W okolicach odcinka Al. Marcinkowskiego do ul. Armii Czerwonej zburzone zostały niemal wszystkie domy, nie wyłączając zabytkowego kościoła św. Marcina. Zdjęcie przedstawia właśnie omawiany odcinek ulicy. W głębi ruiny kościoła. Runęła tu cała wieża wraz z frontową ścianą. Helm wieży widoczny na dachu sąsiedniego budynku, tego, w którym obecnie mieści się Teatr „Marcinek”.



Fot. — Z. Zielonacki



Rok XXI
Wyd. A

Poznań
czwartek, 11. II. 1965

Cena 50 gr
Nr 35 [6532]

Delegacja radziecka opuściła Hanoi

A. Kosygin zatrzymał się w Pekinie

Po czterodniowym pobycie w Demokratycznej Republice Wietnamu opuściła Hanoi, udając się w drogę powrotną do kraju, delegacja Związku Radzieckiego pod kierownictwem członka Prezydium KC KPZR, przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — **A. Kosygina**.

Przed odjazdem delegacji ZSRR, w Hanoi nastąpiło pod pisanie wspólnego oświadczenia radziecko-wietnamskiego. Ze strony radzieckiej oświadczenie podpisał szef delegacji ZSRR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, **A. N. Kosygin**, zaś ze strony wietnamskiej — premier DRW, **Pham Van Dong**.

Agencja TASS podaje, że w drodze powrotnej z Hanoi do Moskwy — do Pekinu przybyła w środę radziecka delegacja rządowa z przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR, **A. Kosyginem** na czele.

Na udekorowanym flagami państwowymi ZSRR i ChRL lotnisku delegację powitali: zastępca przewodniczącego KC KP Chin, premier Rady Państwowej ChRL, **Czou En-laj**, wicepremier i minister spraw zagranicznych ChRL — **Czen I** i inne osobistości.

Pionierzy chiński wręczyli **A. Kosyginowi** i członkom delegacji radzieckiej wiązanki kwiatów.

Premier Rady Państwowej ChRL **Czou En-laj** oraz wicepremier i minister spraw zagranicznych ChRL **Czen I** wydali w środę w siedzibie Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych przyjęcie na cześć delegacji Związku Radzieckiego na czele z premierem **A. Kosyginem**.

Czou En-laj i **A. Kosygin** wygłosili toasty.

Na zaproszenie rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-

Dalsze echa oświadczenia de Gaulle'a

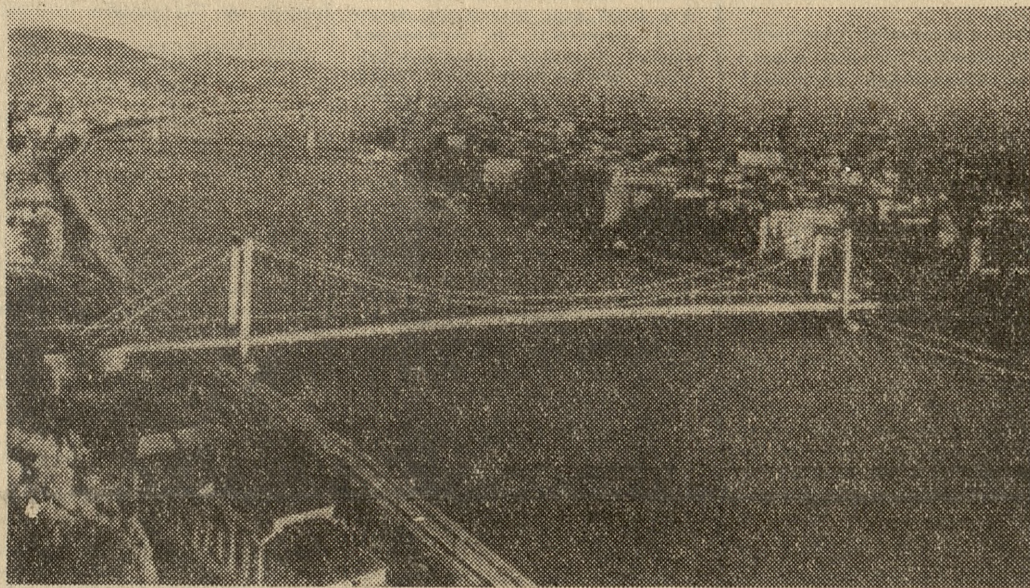
Konferencja prasowa prezydenta de Gaulle'a, a w szczególności sprecyzowane na niej poglądy w sprawie problemu niemieckiego, stanowią nadal przedmiot komentarzy prasy zachodnoniemieckiej.

Komentator „Neue Rhein Ruhr Zeitung”, **Jena Federsen**, pisze w środę na ten temat:

„Nadal trwa aplauz boński dla de Gaulle'a... Ponura i straszająca gra o oczekiwane względy wyborców. Czy **Erhard** i **Barnel** czytali oświadczenie de Gaulle'a w sprawie Niemiec? Mówią oni o „pełnym poparcu”, ale słowa ich są częścią mgły propagandowej, która od tygodni otacza w Bonn problem niemiecki. Oficjalną politykę rządu federalnego w sprawie Niemiec generalnie rozdarł w Paryżu jak strzęp papieru.

Prezydent jasno powiedział, że dotychczasowy kurs boński w sprawie zjednoczenia wydaje mu się beznadziejny. Zadaniem i obowiązkiem rządu NRF — pisze **Federsen** — jest rzeczowe i krytyczne rozprawienie się z de Gaulle'em. PAP

W 20 rocznicę wyzwolenia Budapesztu



13 lutego 1945 roku wojska radzieckie wyzwoliły stolicę Węgier — **Budapeszt**. Liczące wówczas półtora miliona mieszkańców miasto nie było wprawdzie zniszczone w wyniku działań wojennych, ale ekonomika Węgier ucierpiała na skutek rabunkowej gospodarki prowadzonej przez hitlerowców. Od chwili powstania Węgierskiej Republiki Ludowej stolica kraju stała się rozwija, w tempie nieznanym przed wojną. Obecnie **Budapeszt** liczy ponad dwa miliony mieszkańców i jest największym na Węgrzech ośrodkiem przemysłu. Stale powstają tu nowe osiedla mieszkaniowe. Szczególnie piękne nowe bloki wyrastają w dzielnicach przemysłowych. Rozwija się gospodarka komunalna. W zeszłym roku odbudowany został słynny most **Elżbiety** — jeden z największych w Europie mostów wiszących. Trasa mostowa łączy centrum Pesztu z centrum wypoczynkowo-hotelowym na **Wzgórzu Gellerta** w **Budzie**. W tym roku ma zostać otwarte nowe metro, którego 7-kilometrowa linia poważnie usprawni komunikację miejską. Na zdjęciu: panorama **Budapesztu** widziana ze **Wzgórza Gellerta**. Na pierwszym planie most **Elżbiety**. Fot. — CAF

Na Dalekim Wschodzie

Koncentracja wojsk brytyjskich

Dziennik „Times” donosi, że w końcu bieżącego tygodnia z Morza Śródziemnego do Singapuru odpłynęły kilka brytyjskich okrętów wojennych. Obecnie — jak podkreśla „Times” — na morzach Dalekiego Wschodu znajduje się już 70 brytyjskich okrętów wojennych oraz 10 okrętów australijskich i nowozelandzkich. PAP

VIII Kongres SD zakończył obrady

Wybór nowych władz • Podjęcie uchwały

W środę po południu zakończył 3-dniowe obrady VIII Kongres Stronnictwa Demokratycznego. W tym dniu dokonano wyboru naczelnych władz SD — Centralnego Komitetu, Centralnej Komisji Rewizyjnej oraz Centralnego Sądu Stronnictwa.

W oparciu o przygotowane na Kongres materiały, wygłoszone referaty i sprawozdania oraz trwającą przez 3 dni dyskusję, podjęto uchwałę wytyczającą kierunki prac i rozwoju Stronnictwa na okres następnych 4 lat. Kongres dokonał również zmian w statucie SD.

W ostatnim dniu obrad w dalszym ciągu kontynuowano dyskusję, w której łącznie w toku 3 dni obrad głos zabrało ponad 50 mówców.

Podobnie jak i w dniach poprzednich, wypowiedzi koncentrowały się wokół centralnych problemów pracy Stronnictwa — działalności ideowo-wychowawczej wśród miejskich warstw pośrednich, rzemiosła, w kołach inteligencji pracującej; poruszano zagadnienia dotyczące rozwoju

produkcji rzemieślniczej, usług itp. Szczególnie szerokie odbicie w dyskusji znalazła sprawa aktywizacji gospodarczej małych miast.

W toku przedpołudniowych obrad, Kongres — na wniosek Centralnej Komisji Rewizyjnej — udzielił jednomyślnie absolutorium ustępującym władzom Stronnictwa.

Zmiana w Akademii Nauk Rolniczych ZSRR

Ekonomista **Pawel Łobanow** został nowym prezesem Wszechnicy Akademii Nauk Rolniczych im. **Lenina**.

Przemawiając w środę na posiedzeniu Akademii, **Łobanow** oświadczył m.in., że osiągnięcia biologii radzieckiej, zwłaszcza w zakresie selekcji nowych odmian, mogłyby być znacznie większe — gdyby nie monopolistyczna pozycja grupy uczonych, kierowanej przez **Trofima Łysenkę**. (Łysenka zwolniono ostatnio ze stanowiska dyrektora Instytutu Genetyki. W środę nie wybrano go do Prezydium Akademii Nauk Rolniczych). PAP

PAP-RADIO INF WC TELEFONEM
RADIO INF WC TELEFONEM
INF WC TELEFONEM
PAP-RADIO INF WC TELEFONEM
RADIO INF WC TELEFONEM
INF WC TELEFONEM
PAP-RADIO INF WC TELEFONEM

Związek z Wietnamem

7 okrętów amerykańskiej 7 floty opuściło bazę morską USA w **Sasebo** (Japonia). Ich odpłynięcie dziennik „Mainichi” wiąże z wydarzeniami w Wietnamie.

Zaproszenie

Przebywający w **Delhi** premier francuski **Georges Pompidou** zaprosił w środę indyjskiego premiera **Shastri** do złożenia wizyty we Francji.

Sfabrykowany proces

We wtorek w **Leopoldville** rozpoczął się sfabrykowany przez tajną policję Czubego proces przeciwko korespondentowi dziennika „L'Express”, **N. Chochłowowi**, który został bezprawnie aresztowany w dniu 29 stycznia.

Zasadzka

Powstańcy kongijscy urządzili zasadzkę na konwój wojsk Czubego i białych najemników w odległości 360 km na północny wschód od **Stanleyville**. 10 żołnierzy Czubego zostało zabitych, a 35 rannych. Ponad 1/3 samochodów konwoju została zniszczona.

Wniosek nie przeszedł

Minimalną większością 306 głosów przeciwko 301 brytyjska Izba Gmin odrzuciła we wtorek konserwatywny wniosek o wyrażenie wotum nieufności rządowi **Wilsona**.

Zapowiedź spotkania

Rzecznik Ligi Arabskiej oświadczył, iż pod koniec tego miesiąca zbiorą się w **Kairze** przedstawiciele 13 arabskich królestw i szefów państw, aby przedyskutować stosunki krajów arabskich z NRF.

Krumej na wolności

Zastępca **Eichmanna**, **Hermann Krumej**, skazany przed tygodniem przez Sąd we **Frankfurcie** nad **Menem** na 5 lat więzienia za udział w zamordowaniu około 300 tys. Żydów węgierskich został we wtorek wypuszczony z więzienia. Sąd zaliczył mu na poczet kary prawie 5-letni pobyt w areszcie śledczym.

U Thant do Algieru?

Powołując się na kola dyplomatyczne zbliżone do sekretarza generalnego ONZ, **Algierska Agencja Prasowa** podaje, że rząd algierski zaprosił **U Thanta** i przewodniczącego XIX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ **Quaisson-Sackeya** do przybycia do Algieru w związku ze zbliżającą się konferencją szefów państw i rządów krajów afrykańsko-azjatyckich.

Rok Praw Człowieka

W siedzibie ONZ obraduje obecnie sesja Komitetu Przygotowawczego Międzynarodowego Roku Praw Człowieka, który uchwała Zgromadzenia Ogólnego wyznaczony został na rok 1968. Wiceprzewodniczącym komitetu jest zastępca stałego przedstawiciela PRL przy ONZ, **Eugeniusz Wyzner**.

Polak we władzach organizacji drogowej

W wyniku ostatnich wyborów Komitetu Wykonawczego Komisji Międzynarodowych Kongresów Drogowych, które odbyły się kilka dni temu w Paryżu, w jego skład po raz pierwszy wszedł przedstawiciel Polski — wiceminister komunikacji mgr inż. **Aleksander Gajkiewicz**. (PAP)

Popović w Tunisie

We wtorek wieczorem przybył z wizytą oficjalną do Tunisu minister spraw zagranicznych Jugosławii, **Popović**.

Kłeska w prowincji Binh Dinh dotkliwsza niż pod Binh Gia

Wojska południowo-wietnamskie doznały w poniedziałek w prowincji **Binh Dinh** dotkliwej porażki, która — jak donosi z **Sajgonu** **Agencja Associated Press** — wygląda na największą klęskę armii sajgońskiej w całej dotychczasowej wojnie z powstańcami.

W środę, po 48 godzinach oficjalnego milczenia, dowództwo wojsk amerykańskich w Południowym Wietnamie ujawniło, że oddziały powstańcze przeprowadziły w poniedziałek w prowincji **Binh Dinh**, o 460 km na północny wschód od **Sajgonu**, doskonałą skoordynowaną operację wojskową i zniszczyły doszczętnie dwie kompanie wojsk sajgońskich, zlikwidowały prawie cały batalion piechoty i zadały ciężkie straty jeszcze innemu pododdziałowi.

W Austrii nie będzie przedawnienia

Jak już donosiliśmy, w Austrii zbrodnie hitlerowskie i wojenne nie ulegną przedawnieniu. Na posiedzeniu Rady Ministrów 9 bm. przyjęty został projekt noweli do kodeksu karnego, która m. in. stanowi, iż zbrodnia morderstwa jest przestępstwem w ogóle nie podlegającym przedawnieniu — pisze korespondent PAP, red. **L. Fagot**.

Uzasadniając projekt na posiedzeniu rządu, minister sprawiedliwości, dr **Broda**, powołał się m. in. na opinię, jaką wyraziło w kwestii przedłużenia terminu ścigania zbrodni wojennych Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Wypowiedział się ono za przedłużeniem, wskazując na zalecenie Komisji Prawniczej Zgromadzenia Doradczego Rady Europejskiej oraz na przykłady ze strony „przeważającej liczby tył państw, które podobnie jak Austria, okupowane były przez hitlerowskie Niemcy”. (PAP)

Ale obawiano się najgorszego. Sądząc z informacji, jakie uzyskał i przekazał generał Nehring, dowódca wycofujących się w wędrującym kotle spod Kielc w ogólnym kierunku Głogowa resztek XXIV korpusu pancernego, 10 dywizji pancerną mającą zabezpieczać odwrót XLII korpusu i wywalczyć współdziałanie obu korpusów, została zaatakowana i okrażona całkowicie przez przeważające siły nieprzyjaciela.

Sztab Grupy Armii „A” nie posiadał też łączności z dowództwem lewoskrzydłowej 9 armii. Wiedzano tylko dzięki działaniom jeszcze w godzinach popołudniowych bezpośredniemu połączeniu z Warszawą, że jednostki zgrupowania warszawskiego otrzymały od dowódcy 9 armii generała von Lütwita rozkaz rozpoczęcia natychmiastowego odwrotu na zachód lub południowy zachód. Ze względu na jednoczesny brak dotychczas łączności dowództwa 9 armii ze sztabem OKH brak było w ogóle jakichkolwiek innych wiadomości na temat rozwoju wydarzeń w tym tak ważnym rejonie działań wojennych.

Dokładne za to wyłącznie niepokojące informacje, napływały systematycznie od dowództwa wschodniopruskiej Grupy Armii „Centrum”. Nie można już było się ludzi. W ciągu ostatnich kilku godzin działania wojenne na tym odcinku frontu wkroczyły w swą przełomową, tragiczną dla strony niemieckiej, fazę. Wbrew nadziejom żywionym jeszcze poprzedniego dnia w związku z sukcesami obronnymi, uzyskanymi przez rzucenie w rejon walk pomiędzy Modlinem a Ostrołęką wszystkich nieomal odwodów dowództwa Grupy Armii „Centrum” (co nawet doprowadziło do cofnięcia się w niektórych miejscach nacierających wojsk radzieckich) ofensywa tego zgrupowania nieprzyjacielskiego nie została. Wreć przeciwnie, Rosianie wzmożli jeszcze od godzin rannych swój nacisk. W efekcie zdołali wbić się w linię obrony 2 armii na szerokości 17 kilometrów, zając m. in. Pułusk i przenikając na głębokość do 20 kilometrów, dotrzeć na przedpola Ciechanowa.

*

Wobec takiego pesymistycznego bilansu niespełna pięciu dni walk, Guderian nie mógł wystąpić w swym „powitalnym” referacie z niczym, cokolwiek mogłoby zapowiadać możliwości rychłego przezwyciężenia kryzysu i przemawiać na rzecz decyzji podejmowanych przez dowództwo poszczególnych zgrupowań lub sztab generalny OKH.

82

Sądził co prawda, że radykalne posunięcie dowództwa 9 armii w postaci szybkiego wycofywania sił zgrupowania warszawskiego na rubież Bzury, Rawki i Pilicy (i jedynie ono), może jeszcze doprowadzić do odwrócenia w ciągu najbliższych dni linii frontu na kierunku poznańskim. Może, nie oznaczał jednak, że musi. Nie ulegało bowiem wątpliwości, że podobny odwrót ostrowiecko-opatowskiego zgrupowania 4 armii pancerny został już poważnie zakłócony przez kontrakcje radzieckie. I to — sądząc z informacji przekazanych przez generała Nehringa — od tego stopnia, że trzeba się było obawiać, iż los tych jednostek umocni tylko Hitlera w jego uporze przy poglądach: jakkolwiek odwrót oznacza tylko działania na korzyść nieprzyjaciela. „Na podstawie swego pięcioletniego doświadczenia — Hitler chętnie podkreślał swój staż dowódcy — jestem przekonany, że jakkolwiek tak zwane wycofywanie sił, bynajmniej nie prowadzi do ich zaoszczędzenia. Tego rodzaju odwrót pociąga bowiem za sobą tylko załamanie się frontu i koniec końców doprowadza wyłącznie do katastrofy.

Teraz jednak Guderian spodziewał się nie tylko pouczeń lub gwałtownego ataku furii Hitlera. Obawiał się, że skoro wódz dowodzie, iż wbrew jego dyrektywom wycofane zostały z pozycji nad Wisłą całe zgrupowania Grupy Armii „A”, przystąpi do karania wszystkich winnych. Ze od tego znacznie sanowanie sytuacji.

A wówczas, dokonując daleko idących zmian personalnych, przy okazji zadając jeszcze jeden cios w prerogatywy sztabu generalnego OKH i koncentrując w swym ręku wszelkie uprawnienia dowódcze, ostatecznie skrepił Guderiana. Pozbawił go możliwości podejmowania jakichkolwiek kroków, które mogłyby zapobiec ostatecznej katastrofie, lecz sprzecznym z maniakami poglądami Hitlera.

(cdn)

Spółeczeństwo polskie potępia agresję USA w Wietnamie

Brutalna agresja USA w Wietnamie — naloty bombowców amerykańskich na terytorium DRW wywołała powszechne oburzenie społeczeństwa polskiego i spotkała się z jego strony z surowym potępieniem.

W całym kraju odbywają się masowe zebrania i wiece protestacyjne przeciwko tym nowym aktom zbrojnej agresji, stanowiącym jaskrawe pogwałcenie Porozumień Genewskich i Karty Narodów Zjednoczonych. Wykretnie tłumaczenia imperialistycznych interwencji nie znajdują zrozumienia u uczestników wieców, którzy solidaryzując się ze słuszną walką, jaką prowadzi bohaterski naród wietnamski o swą wolność i niezawisłość, domagają się natychmiastowego zaprzestania niebezpiecznych dla pokoju prowokacji i wycofania wojsk amerykańskich z południowego Wietnamu.

W środę zebrał się na masowym zebraniu protestacyjnym robotnicy i pracownicy WSK - Okęcie. Uchwalona przez nich rezolucja głosi m. in.:

„Protestujemy przeciwko ingerencji Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy narodu wietnamskiego. Droga jest nam sprawa pokoju na całym świecie. Dlatego też kategorycznie żądamy wycofania wojsk amerykańskich z południowego Wietnamu, zaprzestania zbrojnych prowokacji wobec DRW oraz przerwania wszelkiej ingerencji w wewnętrzne sprawy Indochin”. Rezolucja popiera oświadczenie rządu ZSRR w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa i zwiększenia mocy obronnej Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Cała pierwsza zmiana załogi wrocławskiego „Pafawagu” — ponad trzy tysiące robotników, techników i inżynierów wzięła w środę udział w zebraniu protestacyjnym. Surowo potępiając zbrodnicze naloty amerykańskiego lotnictwa na terytorium DRW zało-

ga Pafawagu w uchwalonej rezolucji w pełni poparła stanowisko Związku Radzieckiego — wyrażone w oświadczeniu rządu ZSRR.

Zebrania protestacyjne przeciwko agresji amerykańskiej w Wietnamie odbyły się również we wszystkich wydziałach Wrocławskich Zakładów Elektronicznych „Elwro”.

Także dokerzy, stoczniowcy, rybacy Wybrzeża Gdańskiego z oburzeniem piętnują brutalne akty amerykańskiej agresji.

Naloty bombowców amerykańskich na terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu, spotkały się z surowym potępieniem ludzi pracy Ziemi Lubelskiej. Zdecydowany protest przeciwko tym niebezpiecznym prowokacjom wyraził m. in. pracownicy Zakładów Skórnych im. M. Buczka i Fabryki Maszyn Rolniczych w Lublinie.

Wiele masowych zebrań protestacyjnych odbywa się na Opolszczyźnie, w Kielcach, Łodzi i Rzeszowie.

Wiec protestacyjny odbył się również w Akademii Wychowania Fizycznego na Białanach w Warszawie.

KONFERENCJA PRASOWA W AMBASADZIE DRW W WARSZAWIE

10 bm. w ambasadzie DRW w Warszawie odbyła się konferencja prasowa na temat ostatnich aktów agresji — zbombardowania przez lotnictwo amerykańskie terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Ambasador DRW w Polsce — Tran Chi Hien, podkreślił, iż rząd i naród DRW, po stronie których stoją państwa socjalistyczne, są zdecydowane bronić swego kraju przed amerykańską agresją. Ze swej strony DRW uczyni wszystko, by nie dopuścić do zaostrzenia i rozszerzenia konfliktu. USA powinny zaprzestać akcji wojskowej w Indochinach i ściśle przestrzegać porozumień genewskich.

OSWIADCZENIE PREZYDIUM OKP

W ciągu ostatnich dni opinia publiczna świata zaalarmowana została nowym, agresywnym aktem prowokacji ze strony sił zbrojnych USA i reżimu południowowietnamskiego przeciwko Republice Wietnamu. Napasć ta, stanowiąca poważny akt wojenny ze strony USA wobec DRW, jak również brutalne naruszenie prawa międzynarodowego i porozumień genewskich z 1954 r., jest prowokacją wobec narodów całego świata.

Polski Ruch Pokoju zdecydowanie protestuje przeciwko brutalnej agresji USA wobec DRW.

Wieniec na grobie W. Broniewskiego

W środę, w trzecią rocznicę śmierci Władysława Broniewskiego, na cmentarzu wojskowym w Warszawie odbyła się uroczystość złożenia wieńców na grobie poety.

Złożono wieńiec w imieniu KC PZPR, Ministra Kultury i Sztuki, Związku Literatów Polskich, Ministerstwa Obrony Narodowej i in.

Przy grobie poety spotkali się najbliższa rodzina, przyjaciele i miłośnicy jego talentu. (PAP)

Bundy o nalotach na DRW

Na zamkniętym posiedzeniu jednej z komisji Izby Reprezentantów, zastępca sekretarza stanu do spraw Dalekiego Wschodu, William Bundy złożył we wtorek wieczorem sprawozdanie na temat sytuacji w Wietnamie. Po złożeniu sprawozdania oświadczył on w rozmowie z dziennikarzami, że „nie należy oczekiwać, że Stany Zjednoczone miały posunąć się dalej” w swych poczynaniach.

Komentator Agencji Reutersa uważa, iż jest to aluzja o „znaczącą, że obecna „runda nalotów” została zakończona.

Korespondent PAP zwraca uwagę, że oświadczenie nie oznacza decyzji całkowitego przerwania nalotów.

Katastrofa pod Saragossą

Ludzie płonęli jak pochodnie

Jak donosi korespondent Agencji France Presse, na linii Madryt — Barcelona w odległości około 40 km od Saragossy wydarzyła się w środę tragiczna katastrofa kolejowa. 30 osób zostało żywcem spalonych, a 32 osoby są ciężko ranne, w tym 7 jest w stanie beznadziejnym.

Jak podają ludzie, którym udało się uciec z pociągu, w jednym z wagonów trzeciej klasy pociągu pasażerskiego wybuchł pożar. — Przeraził pasażerów rzucony się do hamulców, by zatrzymać pociąg, hamulce jednak nie działały. Pociąg pedził dalej, a pożar, podsycony wiatrem, rozszerzył się i objął trzy wagony. Dopiero po pół godzinie udało się pociąg zatrzymać. Przez cały ten czas ludzie płonęli żywcem. Kilku pasażerów wyskoczyło z pociągu, ale wszyscy się zabili, lub zostali ciężko ranni. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19, Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. M-8

Komunikat GUS o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego i o rozwoju gospodarki narodowej w 1964 r.

(Omówienie)

Jak wynika z komunikatu Głównego Urzędu Statystycznego, w 1964 r. produkcja przemysłowa wzrosła o 9,3 proc.; przekazaną do eksploatacji szereg ważnych obiektów inwestycyjnych: dochód narodowy wzrósł o ok. 5 proc., a eksport zwiększył się o 18,4 proc.

Poniżej podajemy najważniejsze dane zawarte w komunikacie. Wszędzie tam, gdzie jest mowa o wzroście produkcji, inwestycji, obrotów itp. — dotyczy on porównania z 1963 r. Niektóre dane liczbowe przytaczamy w zaokrągleniu.

PRZEMYSŁ

Plan produkcji globalnej przemysłu uspołecznionego wykonany został w 103,7 proc. Produkcja globalna wzrosła o 9,3 proc.

Nastąpiło przyspieszenie tempa wzrostu produkcji globalnej w porównaniu z latami 1962 i 1963. Dotyczyło to szczególnie przemysłu lekkiego i spożywczego. Zmniejszała się dzięki temu rozpiętość pomiędzy tempem wzrostu produkcji środków wytwarzania, a tempem wzrostu produkcji przedmiotów spożycia. Znacznie rozszerzono produkcję przeznaczoną na eksport oraz na zaopatrzenie rolnictwa.

Z ważniejszych wyrobów wyprodukowano w ub. roku

40,6 mld. kWh energii elektrycznej, 117,4 mln. ton węgla kamiennego i 20,3 mln. ton — brunatnego, blisko 8,6 mln. ton stali surowej i 5,7 mln. ton wyrobów walcowanych, 29,4 tys. obrabiarek do skrawania metali, 19,2 tys. traktorów dwuosobowych, 20,6 tys. samochodów osobowych i 26,7 tys. ciężarowych, ponad 3,500 autobusów; statki pełno morskie o łącznej nośności blisko 300 tys. DWT, 153 tys. motocykli i skuterów, 506 tys. pralek domowych, 186 tys. lodówek, 514 tys. odbiorników radiowych i 413 tys. telewizyjnych.

W przemyśle energetycznym 25 proc. energii w elektrowniach zawodowych wyprodukowano na węgiel brunatny (w 1963 r. — 15 proc.). Zużycie paliwa umownego na produkcję i kWh energii spadło z 440 g do 420 g. Przekazano do eksploatacji turbospołyny o łącznej mocy 810 MW (nowe elektrownie: w Turoszowie, w Koninie oraz w Łagiszu).

Szczególnie duży wzrost osiągnięto w wydobyciu węgla brunatnego oraz ropy naftowej i gazu ziemnego (dzięki odkryciu nowych zasobów).

W hutnictwie żelaza, obok realizacji z nadwyżką planu produkcji wszystkich podstawowych wyrobów, uzyskano poprawę jakości stali.

W przedsiębiorstwach podległych Min. Przem. Ciężkie-

go uruchomiono produkcję ponad 500 nowych wyrobów, w tym wiele ważnych dla gospodarki narodowej jak: statek baza — przetwornia B-64, żuraw hydrauliczny na podwoziu samochodowym, prasę hydrauliczną do ceramiki pro szkół metalowych, okrętowe generatory synchroniczne, kabie energetyczne w powłokach aluminiowych, diody krzemowe typu Ok-95. Wykonano wiele prototypów maszyn i urządzeń (m. in. 5-tonowy samochód ciężarowy „Star 200”, autobus międzymiastowy, nowoczesny kombajn zbożowy, tokarkę produkcyjną ze sterowaniem programowym i in.).

W przemyśle chemicznym nie wykonano planu produkcji wielu ważnych wyrobów, mimo to tempo wzrostu produkcji chemii było znacznie wyższe. Uzyskano poprawę wielu wskaźników technologicznych. Chemia uruchomiła produkcję ponad 350 nowych wyrobów i asortymentów, w tym wielu ważnych dla gospodarki narodowej: włókna poliestrowe, tereftalan dwumetylu — półprodukt do wyrobu elany, 14 gatunków olejów przekładniowych i hydraulicznych, 15 nowych marek barwników: nowy lakier, farb, leki oraz środki zapachowe i piorące. Oddano do użytku wiele ważnych obiektów inwestycyjnych: plocką „Petrochemię”, IV piec karbidowy oraz 2 piece do produk-

cji styrenu, tlenownię i inne instalacje w Oświęcimiu.

W przemyśle materiałowym budowlanych rozpoczęła pracę nowa, duża cementownia w Działoszynie. Dzięki jednolitej rozbudowie istniejących cementowni osiągnięto w sumie znaczny wzrost zdolności produkcyjnych. Uruchomiono także wielką hutę szkła okiennego w Sandomierzu.

W przemyśle lekkim szczególnie wzrosła produkcja tkanin jedwabnych z włókien syntetycznych, wyrobów dziewiarskich i półcukrowych. Osiągnięto dalszy wzrost wydajności maszyn.

W zakresie artykułów spożywczych nastąpił znaczny wzrost połowów ryb morskich, produkcji cukru, przetwórstwa ziemniaczanego, owocowo-warzywniczego i tytoniowego.

Zatrudnienie w przemyśle uspołecznionym (bez uczniów) wzrosło o 2 proc., tj. do 3.287 tys. osób (99,8 proc. planu).

Wartość produkcji globalnej przypadająca na 1 zatrudnionego wzrosła o 7,1 proc. Pozytywnym zjawiskiem był dalszy spadek ilości godzin nadliczbowych o ok. 26 proc. — w przeliczeniu na 1 robotnika i godzin przestoju — o ok. 14 proc. Liczba godzin nieprzepracowanych z powodu chorób obniżyła się o ok. 6 proc., a z powodu nieobecności nieusprawiedliwionej — o ponad 28 proc.

Wzrost wartości usług wyniósł ponad 16 proc.

W rzemiośle indywidualnym liczba zakładów w końcu ub. roku wynosiła ok. 137 tys., tj. wzrosła o blisko 4 proc. W nieco większym stopniu wzrosła liczba zatrudnionych w rzemiośle — do 238 tys. osób. Największy rozwój wykazywało rzemioślnictwo budowlane, w przeciwieństwie do odzieżowych i spożywczych.

ROLNICTWO

Produkcja globalna rolnictwa była wyższa o 0,7 proc., przy czym produkcja roślinna była niższa o 0,2 proc., a produkcja zwierzęca — wyższa o 2,3 proc. Susza w I półroczu ub. odbiła się niekorzystnie na plonach upraw zbożowych i siana. Opady deszczu w drugiej połowie lata poprawiły natomiast wydatnie warunki upraw okopowych.

Zwiększyła się powierzchnia uprawy pszenicy, buraków cukrowych oraz rzepaku. Plony 4 zbóż wynosiły 16,1 q z ha (spadek 6,9 proc.), ziemniaków 169 q z ha (wzrost o 7 proc.), buraków cukrowych 283 q z ha (spadek o 1,4 proc.). Według stanu z czerwca ub. mieliśmy 9,9 mln sztuk bydła (wzrost o 1 proc.). Pogłowie trzody chlewnej liczyło 12,9 mln sztuk i było o 11 proc. wyższe, zahamowany został spadek liczby owiec, pogłowie koni zmniejszyło się o 1 proc. Wyniki spisu grudniowego (1964 r.) wskazują na dalszą

stabilizację pogłowia bydła i odbudowę pogłowia trzody chlewnej.

Wg szacunku, produkcja żywca wołowego zwiększyła się o 7 proc., a produkcja żywca wieprzowego utrzymała się na poziomie 1963 r. (pewną poprawę zanotowano w końcu ubr.).

Skup zboża ze zbiorów 1964 roku był w II półroczu o 5 proc. niższy niż w II półroczu 1963 r. i wynosił 2,1 mln ton. Skup ziemniaków był natomiast o 4,5 proc. wyższy. Skup żywca w przeliczeniu na mięso pozostał na niezmienionym poziomie, a skup mleka był o 2,5 proc. wyższy. Gospodarstwa indywidualne i spółdzielnie produkcyjne otrzymały z tytułu skupu o 4 mld zł więcej.

W PGR-ach produkcja globalna wzrosła o 6,1 proc.; w gospodarstwach tych nastąpił wzrost liczby bydła (o 5,7 proc.) i trzody chlewnej (o 8,5 proc.). W spółdzielniach produkcyjnych pogłowie bydła wzrosło o 15 proc., a trzody chlewnej — o 6 proc.

W końcu 1964 r. działało 31,5 tys. kółek rolniczych, zrzeszały one 1,5 mln członków (wzrost o 18 proc.). Wzrosło zaopatrzenie rolnictwa w maszyny, szczególnie do traktacji konnej. Liczba traktorów wzrosła o 15 proc. i wynosiła 110 tys. sztuk.

(Dokończenie jutro)

W Diez koło Limburga feruje wciąż wyroki oberamtsrichter Junc ker. W Duesseldorfie — jego kolega, amtsgerichtsrat Andritschke. Obaj są rzecznika mi zachodniemieckiej spra wliwosci z dlugoletnia praktyka. Znaną takze w Bonn. Ale oto dzieki dokumen tacji przedstawionej przez wladze NRD w listopadzie 1964 roku, wiadomo juz nie tylko zwierzchnikom szanow nego sędziego z Diez i rów nie szanownego sędziego z Duesseldorfu, ze obaj oni byli w latach 1939—1945 przestep cami wojennymi, działającymi z wyjątkową bezwzględnością m. in. w Poznaniu. Orzekali wyroki śmierci na stawianych przeć sąd specjalny Polaków także wówczas, kiedy formal nie rzecz biorąc, nie pozwa lała na taki „wymiar kary” na wet ludobójcze prawodaw stwo Trzeciej Rzeszy.

Dla przykładu: 21 paździer nika 1941 roku rozpatrywali sprawę rolnika spod Plesze wa — Narcyza Wykretowicza i przy tej okazji wydali je szcze jeden wyrok śmierci.

Jak wynika z akt procesu (Sygnatura Sd 5 Kls 70/41), ojciec Narcyza Wykretowicza, reemigrant ze Stanów Zjed

Mordercy z „Sondergericht Posen“

Ci, którzy oczekują „przedawnienia“ swych zbrodni

noczonych AP, przyjeżdżając tuż po pierwszej wojnie świa towej do Polski przywiózł z sobą pistolet, który wkrótce sprzedał. Jakims zbiegiem okoliczności, mimo dokonania transakcji, na terenie gospo darstwa pozostało jednak przez niedopatrzenie i w za pomnieniu kilka nabojęw. Pech chciał, że w roku 1938 Narcyz Wykretowicz, który odziedziczył już po zmarłym ojcu gospodarstwo, nabył około czterech kilograma czar nego prochu, przy pomocy którego zamierzał usunąć kil ka kamieni, zalegających na polu. Później jednak zrezy gnował z pirotechnicznych sposobów pozbycia się zawa li drogów i po prostu zapomniał o niewielkiej paczce.

Znalazła ją dopiero — po dobnie jak naboje — Niemka, która zagarnęła gospodarstwo po wysiedlonym Wykretowi czu. 13 sierpnia 1941 roku za denuncjowała Polaka. 21 paź dziernika tegoż roku odbyła się rozprawa.

Sędziowie Andritschke oraz Juncker nie kwestionowali,

iż zarówno naboje jak paczu szka prochu pozostawione zo stały przez przeoczenie lub za pominięcie. Niemniej orzekli „karę śmierci“, ponieważ do tychczasowy właściciel gospo darstwa był Polakiem, zaś tego rodzaju przedmioty „sta nowią w ręku Polaka zagro że nie bezpieczeństwa publicz nego nawet w przypadku jeśli nie ma dowodów na to, iż Po lak ów zachowywał się do te go czasu nielojalnie“.

Tak naciągnięte uzasadnie nie morderstwa sądowego wzbudziło wątpliwości nawet wśród kolegów Junckera i Andritschke, urzędujących w nacjonalistycznym Minister stwie Sprawiedliwości Rzeszy. Jeden spośród berlińskich urzędników zaopiniował wy rok poznański jak następuje: „Treść akt przekonuje o tym, iż oskarżony działał nie ze złośliwości, lecz przez prze oczenie. Zresztą posiadanie nabojęw... amerykańskiej produkcji, a więc dla normal nie spotykanej broni zupełnie nie przydatnych, nie stano wiło jakiegokolwiek niebez

pieczeństwa dla ludności nie mieckiej“.

W efekcie tej interwencji — jak świadczą niezbitcie akta — Wykretowicz nie miał być już stracony lecz „jedynie“ skierowany na trzy lata do obozu koncentracyjnego. Co się jednak z nim stało — wie dza chyba tylko Andritschke i Juncker. W aktach nie ma już na ten temat ani słowa. Rodzina o zmianie wyroku nie została zawiadomiona. Zaś po Narcyzie Wykretowiczu zagi nął wszelki ślad.

Po 9 maja 1965 roku mają być, zgodnie z wolą bońskich spadkobierców Hitlera, zatar te także ślady jego morderców, prowadzące z hitlerowskiego „Sondergericht Posen“ do chrześcijańsko-demokratycz nych sądów w Duesseldorfie i Diez.

W związku z rzekomym prze dawnieniem się win zbrodnie rzy wojennych — jedynie kompetentnym dla ich kara nia ma być już po 9 maja 1965 roku tylko sąd niebiań ski. Że zaś w NRF nadal się powtarza „Gott mit uns“, Andritschke i Juncker nie protestują. rzecz jasna, prze ciwko takiej zmianie trybu nałów. Zwłaszcza, iż nadal mogą dzięki temu ferować wyroki na ziemi. (MOL)

Stuchamy
z płyt

W cyklu Opera w Przekroju u kazała się duża płyta z Trubadu rem Giuseppe Verdiego. Jest to montaż muzyczny, który zawiera najpiękniejsze części „Trubadura“ wybrane spośród czterech aktów. Wykonawcami są: Chér i Orkie stra Opéry Warszawskiej pod dy rekcją Zdzisława Górzyskiego oraz soliści — Andrzej Hiolski (baryton), Krystyna Jamroz (so pran), Bogdan Paprocki (tenor), Krystyna Szostak-Radkova (mez osopran) i Jan Góralski (tenor). Muza, XL 0199, 33 obr.

Johan Strauss — Król walca — tak nazwano dużą płytę zawiera jącą najpiękniejsze i najpopular niejsze z walców „wiedeńskiego króla“. Nad pięknym, modrym, Dunajem op. 314; Wale cesarski op. 437; Wiedeński krew op. 351; Życie artysty op. 314; Opowieści Łasku Wiedeńskiego oraz Wino, kłobiet i śpiew. Gra Wielka Or kiestra Symfoniczna PR. Dyry guje Zdzisław Górzyski. Muza, XL 0198, 33 obr.

Dla dzieci: bajka muzyczna Śpiąca królewna Janiny Gillowej z muzyką Mieczysława Janicza w wykonaniu Zespołu Instrumental nego kompozytora i aktorów — J. Matyjaszkiewicz, B. Kraftówny, W. Michnikowski, M. Czecho wicza i innych. Bardzo dobrze zro bione. Muza N 0300, 45 obr.

Ekonomiści ciągle poszukiwani

WSE frontem do życia

Weszliśmy obecnie w okres reformy pro gramów nauczania i struktury organizacyjnej wyż szych uczelni. Zmiany podyk towane zostały przede wszyst kim potrzebą dostosowywania działalności naukowej uczelni do postępu w różnych dziedzi nach życia, a co za tym idzie — lepszego przygotowania ab solwentów do zadań, jakie ich oczekują.

Problem silnego związania uczelni z życiem gospodar czym kraju szczególnie wyraź nie daje się zaobserwować w najbliższych zamierzeniach po znańskiej Wyższej Szkoły Eko nomicznej. Jak nas informuje rektor uczelni prof. dr W. Ru siński — WSE przystąpi do realizacji zmienionej i skró czonego do 4 lat programu na uczania wraz z nowym rokiem akademickim. Obejmuje on na razie studentów, rozpoczynają cych naukę we wrześniu br. Pociąga to za sobą koniecz ność ograniczenia zakresu na uczania niektórych przedmio tów ogólnych jak historia, geo grafia czy prawo, na rzecz przedmiotów kierunkowych, na które położy się obecnie znacznie większy nacisk. Już obecnie, przy utrzymywaniu dwuwyziałowej struktury uc zelni (wyział ogólno-ekono miczny i handlowo-towaro znawczy) istnieje na WSE tendencja do tzw. nauczania kierunkowego. Tak więc po pierwszej dwuletniej części studiów, obejmującej kierunki ogólno-ekonomiczne, wspólne dla obu wydziałów, następuje część druga specjalistyczna, podczas której kształcą się spe cjalistów w obranych przez nich kierunków np.: ekono miki przemysłu, ekonomiki han dlu wewnętrznego czy towaro znawstwa. Na lata następne przewiduje się rozwój obu dal szych kierunków: finansów i rachunkowości oraz ekono miki handlu zagranicznego. Ta ostatnia specjalizacja znajduje swoje uzasadnienie m. in. w tym, że Poznań raz w roku, w czasie Międzynarodowych Tar gów, staje się handlową me tropolią świata.

Czyni się również starania o rozwój kierunku ekono metrycznego. Obecnie istnieje na WSE Zakład Ekonometrii, prowadzony przez doc. dr. Zb. Czerwńskiego. Ogólnowia towe zainteresowanie efektami tej dyscypliny ekonomicznej, a także dostateczna liczba kwa lifikowanych specjalistów, skłania władze uczelni do za biegu nad rozbudową wspo mnianego Zakładu i rozszerze nia zakresu jego działalności.

Władze uczelni myślą też o utworzeniu zakładu ekono miki rolnictwa, w związku z kon

kretnymi potrzebami naszego regionu.

Zasadniczo zmieniony zo stanie również w przyszłym roku akademickim oraz w na stępnym — system studiów zaocznych. Studium dla Pra cujących zostanie zamienione na Studium Zawodowe. Absol wenci otrzymają tytuł dyplo mowanego „ekonomisty“, co szybciej zaspokoi potrzeby na tego rodzaju specjalistów. Studium Zaoczne będzie utrzy mane, lecz jego program zmieni się i skróci wraz z pro gramem studiów stacjonar nych. Dla słuchaczy z Pozna nia i najbliższej okolicy uru chomi się Studium Wieczoro we, które cechować będzie większa ilość wykładów i cwi czeń. Ponadto przygotowany już jest projekt otwarcia dwu rodzajów Studiów Podyplo mowych. Pierwszy, przezna czony będzie dla byłych ab solwentów WSE, którym umo żyli się uwspółcześnienie, u zupełnienie zakresu zdobytej przed kilku laty wiedzy ekono micznej; drugi zainteresuje na pewno absolwentów innych kierunków studiów np. tech nicznych, pełniących dziś sta nowiska, wymagające wiedzy ekonomicznej.

Wszystkie te zamierzone zmiany świadczą o tym, że po znańska WSE stara się — zgo dnie z ekonomicznymi wymo gami życia — zaspokajać cią gły głód na fachowców w tej dziedzinie (dość powiedzieć, że studenci są tutaj, jak to się zwykło określać, kupowani na pniu, tzn. niemal wszyscy ma ją stypendia, a z dużej części ofert zakładów trzeba rezyg nować).

Wielu jeszcze wykształco nych ekonomistów potrzeba naszej gospodarce. Chętnych wśród młodzieży jest sporo: w tym roku akademickim uczel nia mogła przyjąć zaledwie połowę spośród nich. Limity miejsc na pierwszym roku o kreśla bardzo szczerupia, nieste ty, niewystarczająca baza lo kalowa — dlatego nie można zabiegać o ich zwiększenie, choć istnieje odpowiednia licz ba samodzielnych pracow ników naukowych. Dlatego z dużą nadzieją mówi się tu o projektach władz miejskich, dotyczących przekazania dla po trzeb WSE kompleksu budyn ków na narożniku ulic Armii Czerwonej i Marchlewskiego, mieszczących dotąd Bank Rol ny. Wydaje się, że społeczno gospodarcze potrzeby woje wództwa naszego (a także byd goskiego, zielonogórskiego i kosińskiego) czego obrazem jest wyrwanie sobie dyplo mantów — zasługują na osta teczne przemyslenie i sfinali zowanie sprawy pomieszczeń dla WSE. (wch)

TELEWIZJA

Tylko kilka gwiazdek...

I znów trzeba wrócić do starej, od dawna po twarzanej piosenki: publicystyko, gdzież ty? Gdyby nie filmy, teatr, sport i trochę nie najlepszej ostatnio rozrywki, niewiele byłoby do oglądania na szklanym ekranie w ciągu minio nych siedmiu dni. Na tym ile nudy zabłysło kilka gwiazdek, które urałowaly program TV. Pierwsze miejsce należy się audycji pt. „Bez apelacji“, uka zującej — na przykładzie karygodnie zbudowa nej szkoły Tysiąclecia w Wólce Orłowskiej powiał Krasnystaw — mechanizm marnotrawienia piek nej inicjatywy grupy zapaleńców. Dziennikarze — Ryszard Wójcik i Jerzy Ambroziewicz — przed stawili skrupulatnie historie szkoły: od pomysłu, przez jego realizację i uroczyste otwarcie szkoły, aż do jej... zamknięcia, gdyż nowo wybudowa ny gmach szkolny po roku zaczął się walić. Ale nie to jest najgorsze. Jeszcze gorsze, że nie ma win nych. Każdy, przyciskany rzeczowymi pytaniami, wykręcał się, próbując wywieść z konfrontacji co najmniej bez skazy. Program może (nawet w dru giej części, kiedy przyjdzie czas na podsumowa nie) nie wskazać jednoznacznie winowajcę tego skandalu. Ale na pewno zaalarmuje opinie pu bliczną. A to już dużo. I w jakimś stopniu może zapobiec na przyszłość tego rodzaju smutnym przypadkom. To jeszcze więcej. O ile dziennika rze relacjonowali prosto, przejrzysto i dość jednoznacznie, o tyle tryzobowy „trybunał“ nieco załamwał sprawę, co trzeba uznać za słabą stronę tej najlepszej pozycji publicystycznej całego tygodnia.

Z poznańskiej publicystyki wwrócić wypada program pt. „Elektrociepłownia dla Poznania“, będący przykładem wskazywania słusznych i bar dzo potrzebnych inicjatyw, których realizacja przy nieść może duże korzyści. Obwimy ocaladali jak

najwięcej takich postulatycznych i dość cieka wych (mimo słabego przyocławania rozmówców) pozycji. Gorsze już były „Wycinanki“ program o charakterze wiejskim: trochę rozgadany. Jak już się ukazuje plansze z napisem „Danie firmowe“ po co jeszcze dodawać komentarz mówiony: „Oczywiście, wycinanki!“ Jakby to nie było oczywiste.

„Zosia-Samosia“ to cykl prowadzony z jakimś myśla przewodnią. Czy jednak rzecz o sposobach przyrządzania ryb atlantyckich to coś interesua cego młodzieży? Mam wątpliwości.

Wątpliwości też budzi teleturniej „Liga miast“, choć dwoli sprawiedliwości dodamy, że ten ostat ni rozegrany w Poznaniu przebiegał najspraw niej ze wszystkich dotychczasowych, może właśnie dlatego, że odbywał się w jednym studio i że młodzi reprezentanci szkół nie musieli cze kać na pomoc telefoniczną z zewnątrz. Wydaje się jednak, że program ten nie bardzo interesuje szeroki krąg młodzieży, poza kolegami i ro dzinami występujących przed kamerami.

Wątpliwości wreszcie wywołuje tematyka piał kowego magazynu moloryzacyjnego „Klaskon“. Reportaż z pracy kierowcy ciężarówki PKS był ciekawy i odkrywczy. Dlaczego jednak wciśnięto go w ramy „Klaskonu“? To przecież mogła być jedna z najciekawszych pozycji publicystycznych: A już na kpiny zakrawał wywiad z dyrektorem Zjednoczenia PKS, który zamiast odpowiadać na pytanie: „Dlaczego autobus PKS nie zatrzymuje się na przystanku wybudowanym społecznym na kładem mieszkańców jakiejś wsi?“ — mówił o tym, ile autobusów przebiega przez te wieś i — jakby na ironie — apeluje jeszcze do społeczeństwa o podobne inicjatywy. Dlaczego przed stawiciel „Klaskonu“ nie ekuje konkretnie odpowiedzi na konkretne pytanie?

Kiepskiego wrażenia po programie minionych siedmiu dni nie osłodziło nawet piękne widowi sko Teatru TV, który wystawił J. W. Goethego „Ifigenie w Taurydzie“ w reżyserii E. Axera i sce nografii O. Axera ze znakomitymi kreacjami Z. Mrozowskiej i T. Łonickiego. Dobry teatr to jeszcze przecież nie wszystko.

MARIAN FLEJSIEROWICZ



UWAGA! W „Koziołkach“ znów dodatkowo na miesiąc LUTY SAMOCHÓD „SYRENA“ i 102 premie pieniężne.

†
Dnia 8 lutego 1965 r. zasnęła w Bogu po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 63, śp.

Bronisława Balcerek
z domu Siedlińska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Główniej. Dojazd na cmentarz autobusem sprzed domu żałoby o godz. 13.10.

W głębokim smutku pogrążony
MAŻ Z DZIECI
Poznań, Ratajczaka 45 m. 14. 42649g

†
Dnia 8 lutego 1965 r. po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, ukochana matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 60, śp.

Zofia Kaczmarek
z domu Piechocka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 11 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Dębca.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
1874p

†
Dnia 9 lutego 1965 r. zmarł po krótkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., mój drogi mąż, nasz kochany brat, szwagier i wuj, śp.

Stanisław Nijawski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 16 na cmentarzu parafialnym na Solaczcu, ul. Lutycka.

W smutku pogrążeni
ŻONA, BRAT, BRATOWE, SIOSTRA I SZWAGIERKI
K2638g

†
Dnia 9 lutego 1965 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., rozstała się z tym światem nasza kochana siostra, ciocia, szwagierka, śp.

Maria Koluśniewska
z domu Lamenta

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

Pograżeni w smutku
RODZINA
I GRONO BLISKICH ZNAJOMYCH
Poznań, Staszica 5 m. 17.
Gwina, Granowo, Mroczka. 42650g

†
Dnia 8 lutego 1965 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona i nasza ukochana matka, przeżywszy lat 70, śp.

Stanisława Konieczna
z domu Krakowiak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej w Swarzędzu.

W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, CORKA, SYN I SYNOWA
Poznań, Poznańska 32. 42661g

†
W dniu 9 lutego 1965 r. zmarła po krótkich cierpieniach nasza najukochańsza niezapomniana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 79, śp.

Katarzyna Matela

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. o godz. 12.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona
DZIECI
Poznań, Szczecin, Warszawa. 42657g

Sprzedaj

Sprzedam narty — „Ry sy“ slalomowe — 215 cm. W doskonałym stanie. Tel. 659-32. 42518z

Lisy niebieskie hodowane, sprzedam. Adres wska że Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 42141g

Sprzedam platformę 3-to nową, konną, prawie nową. Stefan Tomaszewski, Srem, Zachodnia 4. 42250g

Katarzyna Przybylska

z domu Marciniak

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
M1046

†
Dnia 8 lutego 1965 r. zmarł nagle w wieku lat 35, nasz ukochany i nigdy niezapomniany syn, brat, mąż, tatuś, wujek i kuzyn, śp.

Marian Scherwentke

lekarz stomatolog, kapitan rezerwy, odznaczony Medalem Tysiąclecia.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. o godz. 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tej bolesnej stracie zawiadamiają
RODZICE
Poznań, ul. Chociszewskiego 54a m. 4. M1045

†
W dniu 2 lutego 1965 r. zmarła nagle w War szawie, śp.

Stefania Nowakowska

z d. Bajerlein

Pogrzeb odbył się dnia 6 lutego 1965 r. na cmentarzu powązkowskim w Warszawie —

o czym zawiadamia
SYN
K942

Zguby

Receistka zgubiła broszkę pamiątkową i prosi znalazcę o zwrot. Poznań, Podkomorska 12 m. 1. 42222g

Matrymonialne

Największą ilość cieka wych ofert matrymonial nych z całego kraju oferu je „Syrenka“ — War szawa, Elektoralna 11. In formacje 10 złotych znacz kami. K99

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.25 Piosenka miesiąca; 7.45 „Błękitna sztafeta“; 8.05 Muzyka i aktualn.; 8.50 „O faktach przykrych ale prawdziwych“; 9 Dla kl. III i IV pt. „Pan Niezapomniany na zabawie“; 10 „Idee barona Montesquieu“ — felieton; 10.20 „Profil muzyczny“; 11 Dla kl. VI „Archime des“; 13 Dla kl. V, VI i VII „Tajemnice przyrody“; 14 „Spotkania z pisarzami“ — (Igor Newerly); 14.30 „Co się Wam w tej audycji najbardziej podoba“; 15.10 Piosenki radzieckie; 15.30 Z życia ZSRR; 16 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem“; 16.35 Dla młodzieży wiejskiej; 17.15 W kraju; 17.40 „Pruski mur“ — odc. pow.; 18.05 Konc. dnia; 19 Kurs jęz. ang.; 19.15 Public. międzynarod.; 19.25 Ze wsi i o wsi; 20.30 Program wieczoru; 20.33 Operetka E. Kalmana „Hrabina Maritza“; 23.10 Kącik melomana.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23.
PROGRAM II: 7.55 Muzyka; 8.15 Kurs jęz. franc.; 8.35 „Świat w zwierciadle nauki“; 9.05 Konc. dnia; 9.50 Public. międzynarod.; 11 Konc. muz. symf.; 11.40 Aud. red. ekonom.; 12.45 Mel. rozrywk.; 13.25 Kronika kulturalna; 14.45 „Błękitna sztafeta“; 15 Utwory Fr. Chopina; 15.30 „Uczymy się recytować“; 16.25 „Wieża Babel“; 16.35 Wielkopolska dla eks portu; 18 Śpiewa. Pozn. Chór C. Chłopców pod dyr. J. Kurczewskiego; 18.20 Dla młodzieży „My o nas“; 18.45 Wielkopolskie aktualności turystyczne — po gr. dr. A. Kerstena pt. „O Stefanie Czarnieckim“; 19.05 Muzyka i aktualn.; 19.30 Aud. red. ekonom.; 19.45 Muz. rozrywk.; 20 „O Faun Twardowskim“ — siu chowisko; 21.40 Gra Zespołu „Jazz Rockers“; 22 Mel. rozrywk.; 22.10 „Moja autobiografia“ fragm. wspom nien Charlie Chaplina; 22.40 Rewia ork. tanecznych.

WIADOMOŚCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.
TELEWIZJA: 9.55 Historia — dla kl. VII; 10.25 Przerwa; 11 Program dnia; 17.05 Film dla dzieci; 17.20 „Moje miejsce w życiu“ — progr. dla młodz.; 17.45 Film krótkometr.; 18.15 Film pt. „Tylko 10 minut“; 18.30 Magazyn Wojskowy „Poligon“; 18.55 „Słota kielecka“ — wyk. amator. zespołu Zw. Zaw. Prac. Kolejowych; 19.30 Dziennik i dobranoc; 20 Program pt. „Twoja ulica“; 20.15 Teatr SFINKS — „Czarna walizeczka“ — C. M. Kornblutha; 21.20 Progr. dla młodz. „Uniwersytet Nowoczesny“; 21.45 Dziennik plus relaks; 22.10 Lekcja jęz. ang.

Na rogatkach po latach 20

Dystans coraz mniejszy

Kolejna, jubileuszowa przechadzka po peryferiach odbyliśmy z Teresą Andrzejewską — przewodniczącą Prezydium DRN Jeżyce.

Na rogatkach dzielnicy rozciąga się osiedla Podolany, Psarskie i Krzyżowniki. Wszystkie charakteryzuje niska zabudowa — jedno lub dwurodzinne domki, z których większość powstała przed 1945 r. Niewiele tu w ciągu minionych lat przybyło mieszkańców, najwyżej po około 20 procent na każdym osiedlu.

Nie tak dawno jeszcze mieszkańcy tych peryferii z zaskoczenia spoglądali na coraz większe wygody ludzi mieszkających w centrum miasta. Wydawało im się wtedy, że nigdy nie nadejdzie moment, w którym ktoś „ze szczybla” zainteresuje się wreszcie ich troskami. A jednak stało się inaczej. Nastąpiło to z chwilą utworzenia Prezydium DRN.

Powoli zaczęły pojawiać się pierwsze iskółki długo oczekiwanych zmian. Mieszkańcy okazali się sami wdzięcznymi odbiorcami „nowego”. Nie żałali zbyt wiele na raz, nie domagali się, by wszystkie ich potrzeby były natychmiast zaspokojone. Ponadto ofiarowali się pomagać przy realizacji szeregu zamierzeń. Tak doszło do harmonijnej współpracy między władzami dzielnicy, a mieszkańcami jeżyckich peryferii. Przyniosło to dobre rezultaty. Na Podolanach jest już m. in. przychodnia zdrowia, nowy pawilon szkolny, przybyły sklepy i kioski. A co najważniejsze — kursuje tu autobus. Kiedyś jeździło się wyłącznie pociągami, a dzieci z Podolan chodzą do szkoły na Winiary. Kawał drogi.

Wraz z tymi zmianami mieszkańców ogarnęła pasja pracy społecznej. Pragną oni bowiem jak najszybciej unowocześnić swoje osiedle. Do tej pory urządzono plac zabaw, pomagano przy budowie trwałych chodników na 12 ulicach oraz zabrano się do opracowywania dokumentacji na pawilon handlowo-usługowy. Mieszkańcy zrozumieeli, że innej rady nie ma. Władze handlowe bowiem

nie kwapia się do zastąpienia obskurnych kiosków i małych sklepików pawilonem. Może gotowa dokumentacja przyspieszy spełnienie pragnień. Oby!

Podobne przeobrażenia nastąpiły na Psarskim. Wreszcie i tu jest placówka zdrowia, oświetlenie na głównej ulicy oraz połączenie z centrum autobusem. Dzieci jednak nadal chodzą do szkoły w Kiekrzu. Budowanie tu nowej szkoły byłoby nieekonomiczne, odyż na Psarskim mieszka zaledwie około 100 rodzin. Obecnie trudności mógłby jedynie rozwiązać 4-izbowy pawilon szkolny. Gra warta świeczki.

Największym osiedlem na rogatkach Jeżyc są Krzyżowniki, do których bez pisemnej umowy zalicza się także Smochowice. Kłopotów tu jeszcze co nie miara. Mury starej szkoły aż pekają od uczniów. Nauka odbywa się na trzy zmiany. Sytuacja ta zdominowała do czynu kierownictwo szkoły oraz Komitet Rodzicielski. Przstapiono bowiem do opracowywania społecznie dokumentacji na sale gimnazjalną oraz kilka pracowni. Z budowa zaprojektowanych budynków nie bezspokojone. Ponadto ofiarowali się pomagać przy realizacji szeregu zamierzeń. Tak doszło do harmonijnej współpracy między władzami dzielnicy, a mieszkańcami jeżyckich peryferii. Przyniosło to dobre rezultaty. Na Podolanach jest już m. in. przychodnia zdrowia, nowy pawilon szkolny, przybyły sklepy i kioski. A co najważniejsze — kursuje tu autobus. Kiedyś jeździło się wyłącznie pociągami, a dzieci z Podolan chodzą do szkoły na Winiary. Kawał drogi.

Cywilizacja miejska, chociaż w ograniczonych porciach zawiąta w 20-lecie i na rogatkach Jeżyc. Po maleńku. Gwoli jednak sprawiedliwości trzeba przyznać, że w porównaniu z całym okresem powojennym ostatnie lata przyniosły wiele nowego. Jeśli nadal współpracą między władzami dzielnicowymi, a mieszkańcami będzie się pomyślnie układać — to może za kilka lat wyraz peryferie przestanie być aktualny.

ANNA SIEKIERSKA



Nowy ośrodek zdrowia na Podolanach.

Fot. — K. Przychodzki

Co zmienić dla poprawy warunków pracy w handlu?

W ciągu minionych lat wiele zmieniło się w poznańskich sklepach i w zakładach gastronomicznych na lepsze, dzięki czemu zatrudniony w nich personel pracuje w korzystniejszych warunkach. Mimo wszystko — jak wykazało wtorkowe spotkanie z kobietami zatrudnionymi w handlu — nadal sporo problemów oczekuje należytego rozwiązania.

Jednym, którego rozpatrzenie zajmie się w najbliższym czasie Prezydium RN Poznania i podległe mu instancje są godziny handlu. Kobiety zatrudnione w sklepach są przeważnie obciążone obowiązkami domowymi i tym samym ustosunkowują się niechętnie do przesuwania

czasu pracy lub ustanawiania w niektórych placówkach dyżurów w niedziele.

Z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że klienci nie byłiby narażeni na długie wędrówki i mogliby dokonywać bez kłopotów zakupu odzieży, tekstyliów czy obuwia, gdyby sklepy były lepiej zaopatrzone. Kierownictwo Powszechnego Domu Towarowego gotowe jest wyjść kupującym naprzeciw i przedłużyć w PDT czas sprzedaży do godz. 19, a w pewnych okresach na wet do 20. Byłoby to dla klientów duże udogodnienie, ponieważ istniałaby wówczas szansa zaopatrywania się w różne artykuły w jednym miejscu.

Praktyka ostatnich tygodni wykazała z kolei, że przedłużenie w szeregu sklepów w centrum okresu sprzedaży do godz. 19 nie jest dla personelu zbyt dużym obciążeniem, ponieważ — zwłaszcza w sklepach tekstylnych i odzieżowych — pracownicy i tak pozostawali poprzednio dłużej dla obsłużenia reszty klientów, dokonania obliczeń, uzupełnienia półek i gablotek o brakujące artykuły. Większość z tych czynności załatwiają obecnie sprawujący w tym czasie dyżur, a klienci mają więcej czasu na wędrówki po sklepach. Kupujący żałają się też że personel sklepów spożywczych nie zawsze jest w pełni zorientowany, co znajduje się w puszkaż z importu i nie potrafi informować, jakie są najważniejsze zalety zawartych w nich artykułów.

Ze spotkania wynikało że należałoby wprowadzić dwie zmiany w przedśkołach, ponieważ sporo kobiet pracujących w handlu nie może w nich ulokować w późniejszych godzinach swych dzieci. (b)

Bułgarski plastyk w MPIK

Klub MPIK, przy współdziałaniu bułgarskiej Ambasady, zorganizował wystawę grafiki bułgarskiego artysty Marko Bechara, który w 44 pracach przedstawia epizody walk partyzanckich w czasie ostatniej wojny. Artysta, uczestnik tych walk, wprowadza nas w życie partyzantów, oraz ilustruje pomoc udzielaną im przez ludność w niszczeniu materialnej i żywej siły wroga.

Marko Bechar, którego prace wystawione były w ZSRR, Chinach, we Włoszech, NRD, Rumunii i w Bułgarii, należy do czołowych przedstawicieli malarstwa bułgarskiego. Część jego prac zakupił rząd bułgarski do galerii obrazów w Sofii. (h)

Pierwszy zimowy egzamin MPK

Ostatnie opady śniegu oraz zwiększony wiatr stały się przyczyną wczorajszych zakłóceń w miejskiej komunikacji tramwajowej. W godzinach popołudniowych większość tramwajów wypadła częściowo z kursu wprowadzając przejściowy chaos. Przyczyną tego była „piątka”, której w czasie podjazdu ul. Walki Młodych przepaliły się oba silniki. Od Al. Marcinkowskiego pociąg holowano do zajeźdni przy ul. Palacza. Miary dopełniła „jedynka”, u której pękła oś. Ponieważ oba wypadki zdarzyły się w centrum, nie więc dziwnego, że wpłynęły one na przebieg zakłóceń w rozkładzie jazdy. Podobny wypadek — awarii silnika — zanotowano również w „ósemce”, którą z Rataj holowano na boczny tor. Na plus obsługi MPK zapisać należy to, iż natychmiast stanęli na posterunku kontrolerzy, którzy kierowali poszczególnymi pociągami okólnymi lub skróconymi szlakami, by jak najwcześniej rozładować powstałe korki. I tak „czwórka” przez pewien czas z Górczyna kursowała przez Most Dworcowy od Rynku Wildeckiego w kierunku Śródmieścia, a „dziewiątkę” kierowano przez Most Dworcowy.

Trudności w utrzymaniu rozkładu jazdy wywołały zasypane przez wiatr zwrotnice. Wysłane w teren ekipy oczyszczały zasypane odcinki. (za)

INFORMUJEMY

Wystawa J. Rosolowicza z Wrocławia zostanie dzisiaj o godz. 18 otwarta w Galerii Sztuki Klubu „Od nowa”, ul. Wielka 1. Miejski Konserwator Zabytków, mgr Kądziała wygłosi dla dzieci pogadankę ilustrowaną przeżościami. Temat — zabytki odbudowane w 20-lecie. Prelekcja odbędzie się dzisiaj, o godz. 17, w Filii Biblioteki Miejskiej przy ul. Staroleśkiej 38.

Wieczór pieśni brazylijskiej w wykonaniu prof. B. Wyżują z Brazylii odbędzie się dzisiaj, o godz. 19.30 w Klubie MPIK, ul. Ratajczaka 39.

ski, 16 l.); GONG — g. 10 i 12.15 „Tajemnica złotego runa” (franc., 9 l.); g. 16, 18.15 i 20.30 „Z powodu kobiety” (franc., 16 l.); GRUNWALD — g. 15 „Biały kiel” (radz. 12 l.); g. 17 „Nagie ostrze” (ang. 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Ocean Lodowaty wzywa” (czeski 12 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Sędzia dla nieleńskich” (NRF, 16 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Billy Budd” (ang., 16 l.); KOSMOS — g. 17 — „Rewia snów” (aust., 16 l.); g. 19.30 „Pasja życia” (USA, 16 l.); KDF „MUZA” — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Salvatore Giuliano” (włoski, 16 l.); MALTA — g. 16 „Tomcio Paluch” (meks., 8 l.); g. 18 i 20.15 „Ludwika do rondla” (jugg., 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30 i 15 „Burza nad stepem” — (jugg., 12 l.); g. 15.30 i 20 „M — Morderca” (NRF, 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Trzydzieści lat śmiechu” (USA, 9 l.); PANCER-

NIAC — g. 17.30 i 20 „Kocham cię życie” (radz., 16 l.); PALACOWE — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Gdy chodzi kot” (czeski, 12 l.); PRZYJAŹN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Nikodem Dyzma” (pol., 16 l.); RUSALKI (Szwarczyk) — g. 17 i 19.30 „General” (USA, 9 l.); SCALA — g. 16, 18 i 20 „Przerwany lot” (pol., 16 l.); TECZA — g. 16, 18 i 20 „Fanfaron” (włoski, 16 l.); WARTA — g. 15-20.15 non stop „Chwila wspomnień rok 1944/45”; WCZASOWICZ (Puszczyk) — g. 17 i 19.15 „Odwet kapitana Lesza” — (jugg., 16 l.); WILDA — g. 9, 12.30, 16 i 19.30 „Hrabia Monte Christo” (franc.-włoski, 12 l.); WRZOS (Lubon) — g. 17 i 19.15 „Ostatni cowboy” (USA, 12 l.); WRZOS (Moskwa) — g. 17 i 19.15 „Teresa Desqueyroux” (franc., 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Bombaj”.

Pilka ręczna

Polska — NRD w „siódemce” kobiet w Poznaniu

Tylko kilka dni pozostało do interesującego międzynarodowego meczu Polska — NRD w Poznaniu. Będzie to spotkanie, w obecnie coraz bardziej popularnej w Wielkopolsce dyscyplinie sportowej, jaką jest piłka ręczna, masowo już uprawiana przez kobiety i mężczyzn. W niedzielę pojedynku, który odbędzie się w sali Grunwaldu przy ul. Marceińskiej (o godz. 17) wystąpią zespoły siódmkowe.

Wiadomo nam, że mecz ten będzie sprawdzianem formy zawodniczek obu drużyn, przygotowujących się do mistrzostw świata w NRD. Nasz przeciwnik, reprezentacja NRD, to zespół grający bardzo skutecznie i wykazujący wysoki poziom. Polki, w których składzie, niestety, nie znajduje się żadna reprezentantka Wielkopolski stają więc przed zadaniem niezwykle trudnym. Skład naszej drużyny będzie oparty przypuszczalnie na zawodniczkach I-ligowych drużyn śląskich i Cracovii, szczególnie chyba na rezerwowym w obecnych rozgrywkach — Górniku z Sosnicy, prowadzącym w tabeli spotkań, które przebywają na zgrupowaniu w Poznaniu.

Niedzielną imprezę zgromadzi niewątpliwie, jak zwykle w tych meczach, rozgrywanych w pięknej i odpowiednio przygotowanej hali wojskowych komplet widów. Arbitrem meczu Polska — NRD będzie sędzia czechosłowacki Nemecek.

W przedmeczku międzypaństwowego spotkania oglądać będziemy (od godz. 15.30) w akcji, również w meczu siódmkowym, reprezentację Gniezna i Poznania, pierwszą oparta jest o zawodniczki Stelli, druga seniorki Energetyka. Oba zespoły spotkały się przed tygodniem w meczu sparingowym.

Z okazji tego spotkania zarząd POZPR, na czele którego, po ostatnich wyborach stanął mgr Zygmunt Burdziński, a sekretarzem wybrano Jana Jęczyka, zwołał naradę kierowników piłki ręcznej z całego okręgu.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, Niemki przed poznańskim występem rozegrały wczoraj spotkanie (pod firmą reprezentacji Lipska) z reprezentacją Danii uzyskując wynik remisowy 5:5 (1:2).

Dla uczczenia XX rocznicy wyzwolenia Poznania spod okupacji hitlerowskiej POZPR organizuje 21 bm. w Poznaniu turniej r...

dalekopisem

TRÓJMECZ POLSKA — W. BRYTANIA — POLSKA

Trójmeczek lekkoatletyczny USA — W. Brytania — Polska, dojdzie do skutku. Spotkanie to ma być rozegrane w dniach 17-18 lipca w Los Angeles.

TENISOWE MISTRZOSTWA POLSKI

W sali Akademickiego Ośrodka Sportowego w Gdańsku rozpoczęły się XVI halowe mistrzostwa Polski w tenisie. W pierwszym dniu padły następujące rezultaty: W. Nowicki — Czaban 6:1, 4:6; 6:2; Rybarczyk — Bielaniowicz 6:4; 6:3; 6:4; Orlikowski — Minberg 6:2; 7:5; Maniewski — Szewczyk 6:4; 6:2; Janroz — Nowak 6:4, 2:6; 6:4; Skonecki — Szykiewicz 6:1, 6:2.

POLSCY LEKKOATLETYCZY WYJECHALI DO USA

Drogą lotniczą przez Londyn, udala się wczoraj do USA na serie startów w mityngach halowych czterechosobowa grupa polskich lekkoatletów. W skład ekipy wchodzi: Jarosław Biedowa, Andrzej Badański, Witold Baran, i Edward Czernik. Polacy startować będą czterokrotnie, m. in. w międzynarodowych halowych mistrzostwach USA. (za)

III liga koszykówki

Polonia — Warta 68:62

W zaległym spotkaniu koszykówki III ligi, rozegranym wczoraj w Lesznie, miejscowa Polonia, po bardzo zaciętej, nerwowej i okresami dramatycznej grze, pokonała poznańską Wartę w stosunku 68:62 (30:33).

Najwięcej punktów dla zwycięskiego zespołu zdobyli: Dolczewski — 26 i Nowak — 23; dla pokonanych: Smetkowski — 16 i Dolacki — 14. (R)

MUZEA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15; BRONI (Stary Rynek) — g. 10-15; HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9-15; INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek) g. 9-15; NARODOWE — g. 9-15.

WYSTAWY

BWA (Stary Rynek) — Arsenal — „Malarstwo Józefa Krzyżanowskiego” i „III Indywidualna Wystawa Fotografiki” — Józefa Myszkowskiego — g. 10-18.

ARSENAL — ZPAP (Stary Rynek) — Rysunki i malarstwo Genowefy Targosz — g. 10-18.

MUZEUM KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ (Mostowa 7/8) — „Wielkopolski haft ludowy” — g. 9-14.

WOIT (Stary Rynek 10) — „Piękno Ziemi Kieleckiej” — g. 9-17.

dyktarodowy, a w związku z tym przesuwano wszystkie spotkania ligi okręgowej wyznaczone na najbliższą niedzielę, na 28 bm.

Określ rozpisal rozgrywki o Puchar Millenium w kategorii juniorrek i juniorów. Odbędzie się one w dwóch lub trzech rzutach w zależności od ilości zgłoszeń.

W skład kadry naszego okręgu, ustalony przez Radę Trenerów, na turniej z okazji XX-lecia wyzwolenia Poznania i spotkanie Cottbus — Poznań, weszło 19 zawodników, reprezentujących barwy AZS, Energetyka, Grunwaldu i MKS Poznań. (p)

175 młodych pięściarzy walczy o tytuły mistrzów

Do tegorocznych mistrzostw bokserskich okręgu poznańskiego zgłosiło się 175 młodych pięściarzy. Świadczy to najdobitniej, że ta dyscyplina cieszy się wśród chłopców dużą popularnością.

Kilkudniowe zawody eliminacyjne do ćwierćfinałów walczyły rozgrywa się w Kaliszu i Poznaniu.

W Kaliszu zgłoszonych jest 88 zawodników z Polonii Leszna, Zjednoczonych Krotoszyn, Ostrowii, Górnika — Konin, Gwardii i Piosny z Kalisza. Turniej odbywa się w sali Pałacu Sportowego przy ul. Łódzkiej. Zakończenie walk ćwierćfinałowych nastąpi w sobotę.

Do rozgrywek w Poznaniu (w sali Budowlanych przy ul. Kościelnej) zgłosiło się 89 pięściarzy z następujących klubów: Budowlani i Olimpia Poznań, Stella — Gniezno, Sokół Piła, Warta Międzybórz, Śremski KS i Pogoń Słupca. Walki potrwają do piątku.

Półfinały i finały odbędą się w Poznaniu 27 i 28 bm., a zwycięzcy z tych spotkań wystąpią do mistrzostw strefowych (12-14 marca w Gorzowie), gdzie będą mieli za przeciwników bokserów z województw: zielonogórskiego, koszalińskiego i szczecińskiego. Półfinały i finały indywidualnych mistrzostw Polski juniorów wyznaczone zostały na 27 i 28 marca br. o Łodzi. (x)

dla każdego

Do zarządu Polskiego Związku Kolarskiego z okręgu poznańskiego wszedł b. prezes tutejszego okręgu B. Wierzejewski.

Na zbliżające się mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na łyżwach w Moskwie przybędzie 29-osobowa grupa polskich działaczy i trenerów.

Prawie 30-osobowa grupa naszych zielonych hokeistów, zaliczona do kadry narodowej, przebywać będzie na 21 zgrupowaniu w górach, przygotowując się do najbliższych spotkań, bogatego sezonu wiosennego.

Znany amerykański skoczek wzwyż Thomas, który uzyskał wysokość 2,20 m, postanowił wycofać się z aktywnej działalności, gdyż ze względu na ryzyko upadku nie może sobie pozwolić na liczne starty. Jak twierdzi Thomas, musi jeszcze spłacić pożyczkę, która umożliwiła mu wyjazd do Tokio.

W całym kraju ukończone zostały doroczne zebrania sprawozdawcze okręgowych związków piłkarskich. Obecnie delegaci tych okręgów przygotowują się do zjazdu PZPN, który odbędzie się 27 i 28 bm. w Warszawie.

KLUB MPIK (Ratajczaka 39) — „Dziennik partyzanta w grafice” — g. 10-20.

DZYSIĄ

SZPITAL PRZYKŁADOWY H. CEGIELSKI — chirurgia, interna (ul. Dzierżyńskiego, tel. 512-31); SZPITAL MIEJSKI im. STRUSIA — okulistyka (ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11);

WOJEWÓDZKI SZPITAL DZIECIĘCY — chir. dziec. do lat 14 (ul. św. Józefa 8/9, tel. 536-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (ul. Chelmonskiego 20), tel. 544-44.

WOJEW. STACJA PR. — (ul. Kościuski 103), tel. 566-66.

APTEKI: Czerwonej Armii 25, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35. TYLKO DYŻUR NOCNY: Dzierżyńskiego 138/140, Główna 53, Stara 79.

TEATR

Studium portretów

Przedstawienie jest z pewnością ambitnym przedsięwzięciem. Twórcy spektaklu zdawali sobie z pewnością sprawę, że idą pod prąd, przeciw tradycyjnym upodobaniom publiczności. No ale nie można kształtować nowych gustów jeśli tylko idzie się z prądem. Z kolei niczego się nie dokona idąc stale naprzeciw powszechnym upodobaniom. Tyle gwoli przestrogi dla kierownictwa teatru na przyszłość.

Przedstawienie „Dziecinnych kochanków” Crommelyncka jest nie tylko ambitne, jest również bardzo ciekawe. Wprawdzie pozbawione wartkiej akcji, tego wątku fabularnego, który rozwija się z aktu w akt, ze sceny w scenę i prowadzi do finału, a więc pozbawione tego czego pragnie publiczność — ma jednak sztuką również coś atrakcyjnego. Są to kapitalnie zarysowane typy ludzi różnych środowisk, temperamentów, celów życiowych, mówiące różnymi językami (nie w sensie narodowościowym, lecz środowiskowym). Słusznie ten walor sztuki wykorzystał zespół aktorski pod kierownictwem Marka Okopińskiego, do stworzenia galerii postaci, do swoistego studium portretowego, które ogląda się z uczuciem zaskoczenia i szacunku. Tyle tak skonstruowanych typów rzadko oglądamy w ciągu jednego przedstawienia.

I najlepsze są te kraciawe typy. Z prawdziwą przyjemnością śledzimy popisową grę Kazimierza Nogałówny w roli pokojówki ze społecznych nizin, sprytniej, ambitniej i bezwzględnej, a przecież i budzącej sympatię. Druga pokojówka, zagrana przez Hannę Wróblównę, widocznie jeszcze niedawno pracowała przy krowach — z daleka widać jej wiejskie pochodzenie. Satisfakcję sprawia bar Józefa Frylewicza w roli barona Cazon, nie było łatwo pokazać tego schorowanego, zdiwaczalego, histerycznego bogacza. Monotonną lecz trafną rolę stworzyła Bronisława Frejtańska. Wymienione role wyróżniały się z tego spektaklu. Dodać do tego należy najmłodszych kochanków: Irenę Grzonkę i Zygmunta Malanowicza, których świeżość uczuć i spontaniczna

szczerłość wypowiedzi były równie wzruszające jak ich prosta i swobodna gra. Niestety, nie można tyle dobrego powiedzieć o rolach poniekąd tytułowych odwróconych przez Irenę Maślinską i Leonarda Pietraszkę, których autor wyposażył w kwestie jak gdyby z innej sztuki... Wyrażnie nie pasowali oni do całości, a już zwłaszcza Pietraszak zmuszony był wypowiadać długie monologi tak strasznych banałów, że żal się robiło tego sympatycznego aktora.

Autorem przekładu tej sztuki jest Stanisław Hebanowski. Wydaje się, że zarzuć można mu tylko jedno: przesadną i zbyt wyzywającą języka. Jeśli nawet tak było u Crommelyncka, można było to złagodzić. Ani to wychowawcze, ani pozytywne; w końcu kiepski to autor, któremu dla zarysowania postaci czy u dramatyzowania sytuacji potrzebne są wulgaryzmy. W scenografii podobały się głównie kostiumy, jednostajna dekoracja sceny trochę nuży.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Teatr Nowy w Poznaniu. Fernand Crommelynck „Dziecinnych kochanków”. Reżyseria: Marek Okopiński, scenografia: Zbigniew Bednarowicz. Premiera 30 stycznia 1965 r.

LUTY	Mar
11	
czwartek	Środa: 7.15-16.56

TEATRY

POLSKI — g. 15 i 19 „Krzyżacy”; NOWY — g. 19 „Dziecinnych kochanków”; OPERA — godz. 19 „Halika”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCINEK — g. 11 i 16.30 „Bajki”.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Królowa Krystyna” (USA 16 l.); BALTUK — g. 10, 12.30, 15.30 i 18 i 20.15 „Zakochani są między nami” (pol., 16 l.); CZTERE NASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Cztery dni Neapolu” (wio-